

no się do lekarza psychiatry, aby zbadał jego stan umysłowy. Zajęcie to wzbudziło we Lwowie zrozumiałą sensację.

LITWA OKAZUJE CHĘĆ ZBLIŻENIA DO POLSKI

Prasa litewska na czele z «Lietuvos Žinios» cytując francuski dziennik «Petit Journal» poświęca obszernie artykuły znamiennemu głosowi organu francuskiego, który omawiające uregulowanie sporu angielsko-sowieckiego i podpisanie konwencji między Polską, Litwą, Rumunją, państwami bałtyckimi i Turcją, oświadcza, że wspomniane porozumienie pozwala przewidywać polepszenie stosunków polsko-litewskich. «Lietuvos Žinios» zaznacza, że porozumienie to wniesie więcej spokoju w Europie Wschodniej i że pierwszymi jaskółkami porozumienia między Polską a Litwą należy uważać dzisiaj za nawiązane stosunki handlowe ze światem gospodarczym Litwy i Polski, wślad za czym siery intelektualne oraz polityczne zrozumieją konieczność zbliżenia obu krajów. Zaznaczyć należy iż wyraźnie przyjazny Polsce głos prasowy na łamach «Lietuvos Žinios» należy uważać, za pierwszą wyraźną litewską deklarację chęci nawiązania bliższych stosunków z Polską.

Z Brazylii

UNIEWAŻNIENIE WYBORÓW W MATTO GROSSO I ODRÓCZENIE KONSTITUANTY.

Najwyższy Trybunał Wyborczy unieważnił wybory w Stanie Matto Grosso. Wskutek tego, rząd zamierza odroczyć zvolanie Konstituanty.

PRZESZŁO PÓLTORA TYSIĄCA KIN W BRAZYLII.

Przeprowadzona ostatnio statystyka wykazuje, że w Brazylii funkcjonuje 1.683 kin. Najwięcej kin posiada Stan São Paulo, liczy ich bowiem 470; w Rio Grande do Sul jest 189; w Paranie 46; w Santa Catharina 33. Kin w których wyświetlają filmy dźwiękowe jest 658.

ILE ZNISZCZONO KAWY.

Paulistańskie dzienniki donoszą, że ilość zniszczonej kawy do dnia 1 czerwca b. r. wynosi 18.325.547 worków; w São Paulo zniszczono 9.912.458 worków; w Santos 6.212.022; w Rio i Nictheroy 1.503.403; w Wiktorji 631.434; w Entre-rios 237.398; w Cysneiros 122.128; w Paranaguá 92.939; w Aymorés 5.719.

KURYTYBA

OTRZYMAŁI SREBRNY KRZYŻ ZA ZASŁUGI.

Dowiedujemy się, że rząd polski nadał Srebrny Krzyż Zasługi pp. prof. Modestowi Falarzowi i Januszowi Ficińskiemu.

Wrócenia Krzyży odznaczonym dokonał w gmachu Konsulatu Gen. p. konsul gen. Dr. R. Staniewicz w rocznicę «Cudu nad Wisłą».

Cieszymy się bardzo, iż rząd polski uznał zasługi w pracy oświatowej i społecznej zwłaszcza p. prof. Modesta Falarza, bo w całej pełni zasługuje na to.

Jednakże pisząc o sprawie odznaczeń, musimy wyrazić zdziwienie, iż Przedstawiciele R. P. nie zauważyli dotąd przeszło czterowiekowej pracy społecznej wielu innych gorących patriotów i czynnych członków czy to Związku Polskiego, czy Tow. T. Kościuszki.

Odnaczonym p. prof. Modestowi Falarzowi i p. Januszowi Ficińskiemu składamy gratulacje.

Red.

Wyjazd Państwa K. Lechów do Polski

W ubiegły piątek wieczorem w gmachu Związku Polskiego odbyła się herbata na cześć odjeżdżających do Polski P. prof. Konstantego Lecha, naczelnego Instruktor, i jego Małżonki p. Kazimiery. W pożegnaniu wzięli udział: P. Konsul gen. Dr. Staniewicz z Małżonką, p. Wicekonsul z Małżonką, Ks. Ludwik Bronny, Wizytator Księży Misionarzy, ks. St. Trzebiawski, prezes p. Fr. Lachowski i wiele innych osób. W przemówieniach pożegnalnych, mówcy podnosili zasługi, jakie p. prof. Lech położył w ciągu 9 lat swej mroźczej pracy nad zorganizowaniem i podniesieniem szkolnictwa polskiego w Brazylii.

Odjazd państwa Lechów nastąpił w ubiegły czwartek.

Na dworcu kolejowym żegnało odjeżdżających liczne grono z Kolonii Polskiej, między innymi, p. Konsul Gen. Staniewicz z Małżonką, p. Wicekonsul z Małżonką, prof. Modest Falarz, prezes Lachowski Red. «Ludu» Ks. Jan Pałka, p. J. Kopiczyński, personel konsularny, liczne grono nauczycieli i znajomych.

P. prof. Lech objemie stanowisko w Ministerstwie Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego w Warszawie.

W czasie długoletniej bytności i działalności p. prof. Lecha mało zabieraliśmy publicznie głosu o jego pracy. Bywało, że różniliśmy się w poglądach na wiele spraw. Dziś, żegnając p. prof. Lecha i patrząc na pole jego 9-letniej pracy, warunki tej pracy i owoce, nie możemy powstrzymać się od stwierdzenia, że p. prof. Lech spełniał i spełniał swe zadanie całkowiście. W zorganizowaniu szkolnictwa położył wielkie zasługi; w pracy społecznej brał żywy udział, zawsze spieszyl z pomocą organizacjom, jednakże nigdy nie narzucał swego zdania lecz raczej przekonywał, uzgadniał skrajne zdania, nie zniechęcał się nigdy żadnymi przeciwnościami, wytrwał, nie zwyczajnie pracowity; to też choćby w pracy jego mógł ktoś dopatrzeć się jakichś niedociągnięć, to jednakże bardzo one małe są, natomiast olbrzymią jest praca jakiej dokonał w ciągu 9-letniego pobytu w Brazylii. Prawością charakteru, sumienną pracą, obowiązkowością i zaocznością p. prof. Lech zjednał sobie wielu przyjaciół, którzy żegnali Go z prawdziwym żalem; i my do nich się zaliczamy.

Ks. Jan Pałka.

POŻEGNANIE WSPÓLPRACOWNIKA «LUDU» p. Pogorzelskiego

W ubiegły czwartek p. Franciszek Pogorzelski, współpracownik naszego pisma, żegnany przez współpracowników Redakcji i kolegów, wyjechał na stałe do Erechim.

P. Pogorzelski, rodem z Erechim (Rio Grande do Sul) spędzził w Paranie 6 lat; najpierw chlubnie ukończył Kolegium H. Sienkiewicza, złożył rządu egzamin nauczycielski i wreszcie ukończył Akademię Handlową. Od przeszło roku p. Pogorzelski był kierownikiem sekretariatu Związku «Oświata»; w pracy społecznej

brał czynny udział; obecnie jest II im sekretarzem Związku «Oświata» należy do wielu organizacji młodzieży jak «Sar macja» i «Kółko Młodzieży». Od roku p. Pogorzelski był wspólnym pracownikiem «Ludu»; a obecnie będzie stałym korespondentem «Ludu» ze Stanu Rio Grande do Sul.

W Erechim, p. Franciszek Pogorzelski będzie pracował w dziedzinie handlu.

Na nowej placówce życzymy P. Franciszkowi Pogorzelskiemu «Szczęsę Bożę».

Redakcja.

São Paulo

NOWY INTERWENTOR

Szef Tymczasowego Rządu, Getulio Vargas podpisał dekret mianujący p. Armando Salesa de Oliveira interwentorem federalnym Stanu São Paulo.

ZAJŚCIE W RIBEIRÃO PRETO

W Ribeirão Preto doszło onegdaj do przykrych zajść między strażą miejską a studentami.

Na placu 13 de Maio żołnierze straży miejskiej usiłował aresztować studenta Sinesio Bruxelas rozmawiającego ze swą narzeczoną.

Naturalnie, student nie pozwolił się aresztować, nie bowiem nie zwinął. Wywiązała się sprzeczka, a nawet strzelanina; powstało zbiegowisko. Za aresztowanym ujęli się studenci-koledzy; rada wradę, studenci sporządzili wielki plakat wyzywający ludność na wiec w tej sprawie wywieszając go w «Café Pinho». Dowcipni studenci zaprosili na wiec nawet czterech żołnierzy; ci jednakże gdy przeczytali studencką odezwę, z bronią w rękę zerwali plakat. Dozł naturalnie do nowych nieporozumień, do których wmieszano, łagodzących zajście, profesorów.

Dyrekcja policji stara się załagodzić zajście, nawołując do zachowania spokoju i zapowiadając, że będzie surowo ścigać wszelkie wybrki.

Wielka Festa na Kolonji SANTA CANDIDA

We wtorek, dnia 29 b. m. obchodziła nasza parafia doroczną uroczystość swojej Patronki św. Kandydy. We wigilię uroczystości popołudniu o godzinie 3.30 odprawia się nieszpury, a następnego dnia o 9 tej wotywa, sama zaś z kazaniem i procesją o godzinie 10.30.

Do nabożeństwa będzie można się posilić smacznym szuraskiem, pragnieniem zaś ugasić doskonalszym piwem.

Będzie również leśliao, koło szczególne i wiele innych niespodzianek. Cały dośoch przeznaczony na dalszą budowę n. szego kościoła. Zapraszamy jak najserdeczniej Rodaków naszych jak i Kuratyby jak i w sąsiednich kolonij i spodziewamy się, że zastępczą swoją obecnością naszą skromną uroczystość.

W razie zaś niepogody festa odbędzie się w następną niedzielę.

Komitet parafjalny.

PIĘTNASTCIE MIESIĘCY BEZ ODŻYWIANIA SIĘ.

Z São Paulo donoszą o ciękawym wypadku.

Pewna 22 letnia dziewczyna, Julia, zamieszkała dawniej w Utuyana, obecnie Uberlandia nie bierze żadnego pożywienia od 15 miesięcy. Wielu lekarzy badało dziwną dziewczynę, usiłując wytłomaczyć dziwny wypadek.

Rio Grande do Sul ŚWIĘCENIA KAPLAŃSKIE I PRYMICJE NASZEGO RODAKA

W katedrze w Porto Alegre dnia 31-go lipca b. r. J. E. Kaigadz Arcybiskup udzielił święceń kapłańskich, między innymi, klerykowi Wiktorowi Stawińskiemu.

Nowo wyświęcony kapłan pochodzi z Erechim i jest synem Rodaka naszego, urzędnika pocztowego, p. Franciszka Stawińskiego i s. p. Otylii Strzelekiej.

Ks. Wiktor Stawiński urodził w 1909 roku, idąc za głosem nowolotania wstąpił w 1920 roku do Seminarjum serafickiego OO. Kapucynów w Alfredo Chaves; ukończył chlubnie nauki gimnazjalne, odbył w Nova Trento nowicjat, złożył śluby zakonne, otrzymując imię zakonne Albert; następnie ukończył studia retoryki, literatury a wreszcie w Garibaldi studia filozoficzne i teologiczne.

Prymicje, czyli pierwszą Masę świętą odprawił ku wielkiej radości rodziny i całej kolonji w tych dniach w Erechim.

Wielebnemu Ojcu Albertowi życzymy z tej okazji owocnej pracy w Winnicy Pańskiej, a zaocnemu ojcu prymycjanta składamy najserdeczniejsze gratulacje. Red.

PISMO POLSKIE PRZESTAŁO WYCHODZIĆ.

Wychodzące w Porto Alegre czasopismo polskie «Odrodzenie», którego redaktorem i wydawcą był p. St. Służyński, przestało wychodzić w tych dniach.

POWAŻNE ZAGADNIENIE Z POWODU JEDNEGO PSA

Dzienniki portoalegrańskie o pisują następujący ciekawy wypadek:

Na moście położonym nad rzeką Gravatahy, przez który który idzie tor kolejowy, przejeżdżający pociąg przejechał do żęgo, tuśtego psa. Świadkowie wypadku wyrażali politowanie nad losem nieostróżnego psa. Nie na tem jednakże zakończyła się psia historia. Do piero trzeba było człowieka, ażeby przy jego współdziałaniu tragiczny koniec czworonożca dostał się na szpalty gazet, które lubią pisać tylko o tragediach dwunogów, t. j. ludzi a nie ptaków.

Człowiekiem, o którym wspomina, jest niejaki José, bez

ojca i matki; z zabitego psa sporządził on sobie szurasko, które z apetytem zjadł.

Nie podobalo się to jego przegodnym sąsiadom; co gorzej pouczyli oni to za straszny występok; trwając w tem przekonaniu zawiadomili o wypadku policję, która idąc po liniach swych informatorów, zabrała amatora psiego szuraska i odprowała do psychiatry, to jest rzeczoznawcy ludzi chorych na umyśle.

W związku z tem wylonilo się pytanie, żywo rozstrzasaną przez miejscowych medrozw, czy człowiek, który zjadł ze smakiem psią pieczeń może być uważany za nieormalnego. Jedni odpowiadają, że tak; drudzy twierdzą, że wcale nie.

Telegramy

— Z Warszawy donoszą, że rząd polski przystąpił do budowy pięciu nowych okrętów.
— W Warszawie odbędzie się VII Międzynarodowy Zjazd Historyków; w zjeździe weźmie udział około 1000 osób.

— W Warszawie zmarł minister Japonii p. Hiroaki Kawai.
— W Niemczech uwieziono 22 prefektów oskarżonych o trwonienie grosza publicznego.
— W Anglii ogłosilo strejk 17000 górników; robotnicy żądają podwyżki płac.

— Rekord długości utrzymania się w powietrzu na ślizgowcu dla polskich kobiet ustanowila pilotka ze Lwowa, panna Sikora, która szybowala trzy godziny i 38 minut.

— Na Kubie wybrano tymczasowym prezydentem Carlosa Manuela de Cespedes.

— Generał Isalo Balbo został zamianowany marszałkiem.

— W Chile z powodu epidemii tyfusu zostały zakazane publiczne tańce i zamknięto wszystkie domy gry i publiczne baseny kąpielowe.

— W Chile w miejscowości Cacquesnes zmarła Nicolasa Riquelme Garrido w wieku lat 140; starszuszka była wdową po weteranie walk niepodległościowych z roku 1810.

— W Sowieciach od 1-go stycznia do 30-go czerwca b. r. zamknięto 268 świątyni chrześcijańskich.

ZWIĄZEK POLSKI

ma do wynajęcia duży pokój frontowy. Biższych informacji udzieli gospodarz Związku.

Sanguel Sanguel Sanguel

SANGUENOL

(Formuła niemiecka)

Jedyn lekarstwo, które po 20-letnim używaniu go, zabezpieczy i uchroni każdego od suchoty. Działa ono:

- 1) Ogólne postępowanie sił i natychmiastowy powrót apetytu.
 - 2) Usua zupełne bół głowy, bezsenność i nerwowość.
 - 3) Zwalcza radykalnie przegobienie i podlega chęć do życia.
 - 4) Powiększa ciężar ciała aż do 8 kg.
- Choroby raka można uniknąć ponieważ jest to zgrubowanie potasu w pewnej części ciała. Kalcjum rozpuszcza potas Sanguenol zawiera kalcjum i dzięki temu można uniknąć raka. Sanguenol jest to wynalazek naukowy. Powyższe wymienione szczegóły są opinją wydaną przez lekarza Dr. Manuela Soares de Castro. Do nabycia w całej Brazylii.

ODPOWIEDZ VERLAINE'A.

Poeta francuski Verlaine, odznaczał się wielkim zaniedbaniem w ubiorze. Ktoś zwrócił mu uwagę, że mógłby nieco czściej czyścić swe odzienie.

— Nie jestem swym lokajem! — odpowiedział Verlaine.

Zdobywanie przestworzy

ITALO BALBO I JEGO WŁOSKIE ESKADRY

Niema dnia w którymby dzienniki nie pisały o lotnikach. Codziennie niemal czytamy o podejmowaniu niebezpiecznych, uciążliwych i dalekich lotów. Równie często słyszymy o różnych katastrofach lotniczych; ani jednak niebezpieczeństwa, ani też katastrofy nie zrażają śmiały lotników. To też szereg śliwe loty, zdobycie rekordu opromieniają sławą lotników.

Niedawno temu świat cały podziwiał naszego bohaterskiego lotnika kapitana Skarżynęgo, który to w malej łupince samolocie sportowym, wyleciał sobie, jakby na wycieczkę, z Polski do Brazylii.

LOT WŁOSKIEJ ESKADRY HYDROPLANÓW

W ostatnich dniach świat cały podziwiał inny wyczyn lotniczy — eskadry włoskiej złożonej z 24 hydroplanów, która pod przewodnictwem generała Italo Balbo wystartowała 1-go lipca z portu włoskiego Orbetello i drogą na Amsterdam, Londondrry, Reykjavik (Islandja), Julianhaab (Grenlandja), Cartawright (Labrador), Chicago, Nowy Jork, Lizbona, Orbetello. Długość tej trasy wynosi przeszło 16 tysięcy kilometrów. Lot swój eskadra włoska ukończyła szczęśliwie w tych dniach.

LOTNICTWO ZBLIŻA AMERYKĘ DO EUROPY

Zwycięska wyprawa generała Balbo i jego eskadry, jest wspaniałym triumfem technicznego postępu, ale także rezultatem najbardziej precyzyjnych obliczeń, drobiazgowego przygotowania, ogromnej cierpliwości i wytrzymałości uczestników. Jest to drugi przykład zbiorowego przelotu przez Atlantyk, (pierwszego w 12 sa-

molotów (dokonał także Balbo) a fakt, że wszystkie hydroplany, z całą załogą, tak szczęśliwie i bez szwanku doleciały do mety dowodzi doskonałej organizacji wyprawy, i wzorowego współdziałania dowódców i załogi. W historii lotnictwa przelot generała Balbo, dokonany w warunkach atmosferycznych po części bardzo ciężkich, stanowi epizod wielkiej doniosłości. Wiemy teraz, że eskadry samolotowe mogą w bardzo krótkim stosunkowo czasie przebyć przestrzeń dzielącą Amerykę od Europy, wiążąc tam zarzewie wojny, albo pośrednicząc w wymianie warunków. W obu wypadkach dotychczasowa teoria o całkowitej niezawisłości Ameryki od starego lądu, została podkopana i Ameryka musi oswoić się z myślą, że jej splendid isolation, już się kończy.

Przelot włoskiej eskadry jest także objawem wyjątkowej tężyzny, tworzy nowy rekord sportowy, daje świetne świadectwo włoskiemu lotnictwu. Cały świat patrzył z podziwem na ten harmonijny szyk sztucznych ptaków, które z szybkością dochodzącą do 300 km. na godzinę — szybowały po przestworzu, dążąc do ściśle wytkniętego celu. I przebyły całą drogę w etapach zgóry dokładnie wyznaczonych, osiadając na wodzie w miejscach zgóry wybranych, nie zbaczając z linii nakreślonej w Rzymie, i zachowując stały porządek lotu. Piękne to było widowisko, i Włochy mogą być dumne z czynu dokonanego przez generała Balbo i jego towarzyszy.

KIM JEST GENERAL BALBO

Powodzenie włoskiej eskadry osiągnięte dzięki energii i spr-

wności głównego dowódcy jest tem znamienniejsze, że Balbo nie jest ani oficerem ani lotnikiem z zawodu. Jako młody student wstąpił podczas wielkiej wojny do wojska i odbył całą kampanję, uzyskawszy w końcu stopień porucznika. Po demobilizacji podjął na nowo studia uniwersyteckie we Florencji i uzyskał tam stopień doktora nauk ekonomicznych. W roku 1920 wziął czynny udział w ruchu faszystowskim u boku Mussoliniego i był jednym z organizatorów słynnego pochodu na Rzym, który zdecydował o zwycięstwie faszystów. Ze względu na swoje studia pracował w rządzie na polu ekonomizmem i dopiero w 1926 został sekretarzem stanu w ministerstwie lotnictwa jako znakomity organizator. Zreformował gruntownie lotnictwo włoskie i wlał tam nowego ducha. Pierwszy w Europie rzucił myśl zbiorowych przelotów i trzykrotnie zdumiał świat nieporównaną organizacją tych niebezpiecznych ekspedycji. Jako pilot, należy do asów lotni-

otwa, i stał zawsze na czele swojej eskadry, dzieląc ryzyko ze swoimi podwładnymi. Cieszył się też nadzwyczajną popularnością nie tylko wśród lotników, ale w całym społeczeństwie włoskim, które widzi w nim prawdziwego wodza.

SAMOLOTY DECYDUJĄCĄ BĘDĄ O ZWYCIĘSTWACH

Lot eskadry włoskiej otwiera niezmierne możliwości w dziedzinie komunikacji powietrznej. Dowodzi on, że lotne karawany mogą z łatwością przenosić drogocenne towary na obrzeży przestworzy, pozostawiając daleko w tyle najszybsze statki. Również przewóz amunicji i lżejszych dział, może się dokonywać z pospiechem, o którym nie miano wyobrażenia podczas wielkiej wojny. Toteż szczególny lot wielkiej powietrznej eskadry przechylony w przyszłości szaleg zwycięstwa na jedną lub drugą stronę. Eksperyment dokonany przez Włochów posiada zatem wyjątkową doniosłość i stanowi naukę i wskazówkę dla wszystkich organizacji lotniczych świata.

Oryginalny bojkot

Warszawski dziennik „ABC” tak pisał o ogłoszonym przez żydów bojkocie towarów niemieckich:

„Sprawa bojkotu towarów niemieckich przez polskich żydów jest więcej ekomplowana, niżby to się napozór wydawało. Łącznikami między życiem gospodarczym Niemiec i Polski byli bodaj w 90 procentach żydzi.

Istniała powiedzmy jakaś fabryka kosmetyków w Berlinie. Wyszukała ona sobie w Polsce agenta żyda, który w charakterze „fabrykanta” eksploatauje jej licencję, i nabywając w

Niemczech niektóre surowce, sprzedawał w Polsce produkt napwół niemiecki. Jako krajowcy.

Obecnie taki przedsiębiorca udaje się do żydowskiej Centrali Związku Kupców i użykuje glejt, stwierdzający, że jego wyroby są — krajowe.

Żydzi zawsze byli forpoczą niemieckich wpływów gospodarczych w Polsce. Zresztą nietylko gospodarczych. Ich ściślejszy związek z niemieckim życiem ekonomicznym oraz wrodzona chciwość robi to, że bojkot daje bardzo nikłe rezultaty.

Pomór na milionerów

W wielu krajach obserwuje się przed kilku laty wydawały się niewyczerpanymi kopalniami

złota, topieją, jak śnieg wiosenny. Okres milionerów minął. Świat wylizę się powoli z rządzonych przez wojnę kryzys, ale milionerzy nigdy już nie powrócą.

Przyczyna tego jest prosta: warunki, które umożliwiały wielkie nagromadzenia kapitału, nie egzystują już dzisiaj. Weźmy na przykład fortunę Rockefellera. Jest to największy majątek, jaki kiedykolwiek zdobył jeden człowiek. Rockefeller doszedł do swej fortuny, dzięki temu, że we właściwym momencie zaczął skupować tereny naftowe, akurat wtedy, gdy nafta stała się niezbędną we wszystkich gałęziach przemysłu. Gdyby dzisiaj był młody nie mógłby się ludzi, że raz jeszcze uda się zdobyć tak babcieskie wielki majątek. Byłoby to możliwe, gdyż metody, które zdobył swoją olbrzymią fortunę — są już dzisiaj prawie niedozwolone, gdyż uznane zostały za nieuczciwe. Rockefeller wycofał się z interesów w roku 1896. Był już wówczas właścicielem 40 milionów dolarów. Wolny czas zużywał na inwestowanie swego kolosalnego dochodu.

W międzyczasie z 40 milionów zrobiło się już 200 milionów dolarów. Na tę fortunę oszacowano w roku 1929 majątek Rockefellera zdobyty przez ojca, pomnożony przez syna. Dzisiaj fortuna ta jest o wiele mniejsza.

Inne majątki, które liczyły się na miliony lub dwa miliony dolarów stopniały do tysięcy dolarów, — a wkrótce pozostaną już tylko legendy. Za parę dziesiątków lat opowieści o milionerach należeć będą niezawodnie do zamierzchłej przeszłości.

W samolocie

Pilot: — O rety! Motor się zepsuł. Spadamy lada chwila na ziemię. Pan Kugelzweig, jeden z pasażerów: — Nieszczęściu! Postaraj się pan pilocie, żeby spadliśmy choć niedaleko szpitala, albo apteki.

bramę w żelaznych sztachetach, przez którą wszedł powóz.

Zbiegli natychmiast z werandy i poszli do schodów, prowadzących do przedsiönka, przed którym właśnie powóz się zatrzymał.

Służący, który otwierał bramę, podbiegł do drzwierek powozu, otworzył je i trzymał rozpostarty parasol nad wsiadającą, czarno zawołowaną damą.

Ogrodnik przypatrywał jej się uważnie, póki nie zniknęła we wnętrzu domu wraz ze służącym.

Stangret zawrócił i skierował konie ku otwartej faszce bramie. Ogrodnik szedł za nim i zamknął bramę, mrużąc pod nosem:

— Nikt inny, tylko baronowa. Wiedocznie dziś dzień się będzie; coś sta nowego! Baczność!

Potem do swego zajęcia w frontowym ogrodzie.

Tymczasem Sydonia — nie omylił się ogrodnik — weszła do przedpokoju. Służący zdjął z niej torebkę, a ona pytała, rzucając spojrzenie w stronę ogrodu:

— Co to za człowiek? Nie widziałam go tu jeszcze?

— To nowy ogrodnik, pan baronowie! — odparł służący.

— Tak? — powiedziała Sydonia przeciągle, patrząc podejrzliwie na człowieka, zajętego w ogrodzie.

Nie zadawała już więcej pytań służącemu, tylko weszła do salonu, gdzie oczekiwała na nią pani Helena i podbiegła do niej z radosnym uśmiechem.

— Wesołonie przychodzisz, Sydonio! To dobrze! — zawołała, całując przyjaciółkę. Będziemy mogli raz jeszcze pomówić z Liza.

— Jaki, czy to podobne? Czy robi jeszcze trudności, w ostatniej godzinie? — zapytała zaniepokojona.

— Nie, nie to! Ale przyznała mi się, że ma pewne wątpliwości...

— Co za wątpliwości?

— Myślała o naszej rozmowie, i wiele rzeczy uważa za mało prawdopodobne, naprzykład historję z murzynem. Wolałaby zostać i oczyścić się z zarzutu, który rzucano na nią, jak jej się zdaje.

Bal — zawołała Sydonia. Usunęmy te wątpliwości. Możemy rozmówić się z nią raz jeszcze, tak uważasz. Zostane tu do przybycia Antoniego. A potem wracam natychmiast do Hel-

fenstein, aby baron nie wpadł na jakie podejrzenie.

— Kiedy Antoni tu będzie?

— Kolo dziewiętej, a może i wczesniej. Naturalnie nie wyśledziłam z nim razem. On dopiero teraz wyrusza z palacu.

— Dalaś mu dokładnie instrukcje, nieprawdaż, droga Sydonio?

— Właściwie wszystko jest zupełnie.

— Dobrze. Nie miałabyś teraz dośwy czasu na to. Pociąg, którym odjada, odchodzi o jedenastej. Mam nadzieję, że wszystko dobrze pójdzie. Odetchnę łżej, kiedy dziewczyna będzie już na miejscu.

— No, możemy być spokojni? A może stało się coś nieprzewidzianego?

— Nic a nic! — zapewniła Helena.

— Policz się już nie zjawia?

— Nie. Ale ogrodnika i lokaja nie odesłano mi jeszcze.

— Nie żądałaś wyjaśnienia? Nie powiedziano ci, dlaczego trzymają ich w areszcie?

— Owszem, pytałam, i dostałam taką odpowiedź: że sprawa aresztowania moich służących nie została jeszcze wyjaśniona.

— To nie odpowiedź — powiedziała Sydonia, marszcząc się. — Ten detektyw gotuje nam z pewnością coś niedobrego. Nie uspokój się tak przedko, bo nierzeczywiście nie dowiedział. A twój służba nie zdradziła nas, to pewnik. Gdybym ja wiedziała, co ten człowiek zamierzał!

— Ach, mówię ci, Sydonio! — skrzyła się lekko Helena. — Drż z trwoży przy najmniejszym ruchu w domu, zrywam się przerażona odgłosem dziewczynki u bramy! Ach, to straszny człowiek, ten detektyw. Chyba nie przewidział naszych zamiarów?

— Niech Bóg bronii! Jakim cudem? — odparła Sydonia stanowczo.

Widziała wrazenie, jakie wywarły jej własne obawy na strachliwą przyjaciółkę, chciała też zarządzić o czempredzę.

— Ach, żeby to już było po wszystkim! — Jęknęła pani Dabok, padając na fotel z westchnieniem. — Naprawdę, Sydonio, za ciężka dla mnie w skutkach jest przysługa, którą ci wyświadczyłem. Nigdy nie zdołasz wywdzięczyć mi się za nią!

— Naturalnie, najdroższa, że będę twoją dłużniczką! — odparła Sydonia z kwaśno-słodkim uśmiechem.

— Sądziś, księżę? Jestem przekonana, że mąż mój ściągnął nas, aby się zemścić.

— Wątpię! — księżę uśmiechnął się pogodnie z odrobiną sztyrdarwa. — Jako człowiek rozsądny, mąż twój powiedziałby sobie, że w podobnej okazji u stąpiłoby musiał i okryłby się śmieśnością. Nie wiedziałabyś też, dokąd wyruszyłbyś.

— Choćby nawet! Mówiąc otwarcie, odpycha mnie myśl, że oddałabym ci się w związku, tak powiedziałabyś, za ręce i nogi i bezwzględnie los mój tobie powierzała.

— O, najdroższa! Ukochana niedowierzasz mi? — rzekł księżę zadrżnięty jej słowami. — Czyż nie wiesz jak cię kocham? — ciągnął namiętnie i ręce jej ścisnął. — Komuż, jeśli nie mnie, los swój miałabyś powierzyć? Ja dla ciebie tylko żyję w nadziei, że kiedyś cię posiadają, moją cię nazwę!

— Będzie tak, drogi mój przyjacielu, jak tylko otrząśniesz się z więzów pierwszego małżeństwa! — odparła chłodno.

Księżę westchnął.

— Cobyś jednak zrobiła, gdybyś dziś lub jutro nastąpiła katastrofa, którą cię zmusiła do opuszczenia męża? — spytał z arżeniem, odpowiedzi oczekując.

— Wiesz dobrze, księżę. W tym razie zmuszona byłabym przyjąć twą propozycję. Lecz ja nie chcę umyślnie ściągnąć katastrofy, lecz jak można najdłużej utrzymać tereźniejszy stan rzeczy.

— Nawet narażając się na gorszą tyraniację ze strony męża?

W milczeniu ruszyła ramionami i obwidę osępnie przed siebie patrzyła.

— Ustąp, najdroższa! — szeptał księżę, nachylając się do jej ucha. — Powierz się mej miłości. Wszystko o stołach twych składam, wszystko co posiadam, i siebie w dodatku. Jesteś mem bóstwem, panią, rajem, o blagam cię, Kamilla, opuść dziś jeszcze niekochanego męża i chodź ze mną! Powiedz „tak”. Przygotuję wszystko do natychmiastowej potajemnej ucieczki. Dziś nocą opuścimy Monaco, a jutro w południe będziemy w Paryżu, Rzymie, lub gdzie zechcesz. Nie możesz znieść dłużej jarzma okropnego twego małżeństwa. Nie zniosę dłużej twych cierpień. Czy chcesz doczekać się

jeszcze czegoś gorszego, niż dotąd? Chcesz dać się zawiść znów do zamku Reichenbach i wieść tam życie niewolniczy, pustelnicy? Ty, przyzwyczajona do uwspania, zbytku, rozkoszy? Nie wzdrągasz się na myśl o losie, na który się skazujesz, zlekakając dłużej jeszcze?

Kamilla milczała. Rozważała, lecz nie ze względu na męża; dawno skrupuły ją nawiedziły. Nie powinna tak łatwo ustąpić księciu, gdyż im bardziej walczył musiał o jej posiadanie, tem namiętność jego dłużej przetrwał.

Na chłodno obliczała wszystko w tej chwili i powiedziała sobie, że szczęście jej nie będzie długotrwałe, jeśli przystanie i dziś jeszcze zda się księciu na łatwą i nielaskę, gdyż on wtedy proces prowadzić będzie osępnie. Wszak mieć ją będzie i bez rozwoodu?

Cóż zależało jej na opuszczeniu męża i gonitwie po świecie za nieuchami w towarzystwie starego człowieka?

Nie, jeśliby za nim poszła, to tylko w nadziei zostania dnia pewnego księżną Dimitrescu!

Księżę daleki był od czytania w duszy Kamilli i inaczey tłumaczył sobie jej zamyslenie. Sądził, że obawia się męża i na nowo poczęła ją kusić.

Kamilla słuchała go cierpliwie. Wreszcie potrząsnęła głową i rzekła na pół żartobliwie, na pół boleśnie:

— Muszę ci powiódzić to, co już raz rzekłam, dobry przyjacielu. Jeśli zdziałe potrzeba, rozłożę się z mężem i pójdę za tobą! Więcej obawiać nie mogę!

— O! — jęknął księżę, na którego chłodna odpowiedź podziwiała jak struchniała ziemię wody. — Okrutna jesteś! Wystawiasz miłość na ciężką próbę.

— Obawiasz się, księżę, że nie wytrzymasz próby? — odparła ostro.

— Ach, jak możesz tak pytać? — zawołał z wyrzutem. Sądzę, że poddasz się tak jeszcze tyrański woli męża, iż dasz mu się zawiść z powrotem do domu.

— A gdybym to zrobiła rzeczywiście?

— O nie, nie powinnaś! Zamknąłby się w zamku jak mniszkę w klasztorze.

— Zależałoby to jedynie odemnie — wyniośle odparła Kamilla. — Naturalnie nie dalszym się traktował jak niewolnic. Pojechałabyś księżę z nami i widywalibyśmy się w stolicy ile razy

Kto chce jechać do POLSKI lub z Polski do BRAZYLJI niech się uda do solidnej Kompanji Okrętowej

„Chargeurs Reunis”

i „Sud Atlantique”

JEDNOLITA TRZECIA KLASA.
 KOMPANJA TA SPRZEDAJE BILETY BEZPOŚREDNIO DO KAŻDEGO MIASTA W POLSCE i odwrotnie bilety „chamada” z Polski do Brazylii.
 Stała bezpośrednia komunikacja z polskiego portu Gdynia z Brazylią i Argentyną.
 Doskonała organizacja przy sprowadzaniu rodzin ze wszystkich miast Europy Centralnej a szczególnie z POLSKI.
 Informacje w języku polskim i brazylijskim udziela
P. TEOFIL G. VIDAL
 Curytyba -- Praça Carlos Gomes 315-321
 Paraná

Panie i Panienci!

Krem Piękności

ANTISARDINA

leczy bezwzględnie zupełnie: pętle, przyszcze, plamy i inne wady skórne.
 Spróbujcie a przekonacie się o wyniku tego kremu.
 Do sprzedania we wszystkich aptekach.

Cia. de Terras do Norte do Paraná

LOTY

na REZERWIE POLSKIEJ za gotówkę lub czteroletnie spłaty na 400\$0,00 za akier. Ziemia pierwszorządna „Terra roxa, apurada”. Wydaje z akra, bez jakichkolwiek nawozów: 6600 kg. kukurydzy, fasoli po 3000 kg. dwa razy do roku, kawy aż do 400 arów (2,1000 krzaków). Ziemia „Sauvas”. Wysokość średnia 600 m. Każden lot ma drogę aut. i wodę. Klimat bardzo zdrowy. Kolej żelazna w budowie, aż do końca roku przejdzie przez Londrinę odległą 16 km. od Rezerwy Polskiej. Kupujący ziemię mają pierwszeństwo do roboty na kolei. — Euki czas korzystajcie z niskiej ceny. Wokół Rezerwy Polskiej już jest znacznie drożej.
 Tylko przez Agenta upoważnionego
 Uwaga! Dla kupujących dojazd koleją z IGNACY SZANKOWSKI z Cambará, lub Ourinhos, aż na miejsce. Cambará — Paraná.
 tam i z powrotem za darmo, bez obowiązku kupna.

Ważne

dla Kolonji Polskiej!

W 3-cim Tabeljonacie
 Dr. Homero F. do Amaral w Kurytybie przy ulicy Floriano Peixoto Nr. 15 a.
 Złatwia wszelkie przepisy nieruchomości, przeprowadza kontrakty, prokuracje, poświadczenia „reconhecimento do firma”, zapisuje testamenty, oraz wszelkie inne dokumenty wchodzące w zakres Tabeljonatu.

Casa de Saude Sanatorio Chirurgico Suisso

RUA 15 DE NOVENBRO 1690 — Telefon 433
 Dr. G. Leuenberger
 Długie lata pracował w szpitalach europejskich. Lekarz, Specjalista w Chirurgji. — Leczy choroby kobiece, drogi moczowe. Przyjmuje od 10-12 i od 2-5 z wyjątkiem niedziel i soboty po południu. Leczy sztucznymi promieniami ultra fioletowymi „Solux”, Diathermia Chirurgiczna w ogóle — Ceny niskie.

Bank Francusko - Włoski

Południowej Ameryki

Ulica 15 de Novembro — Róg 1-ro de Março
 Curytyba
 KAPITAŁ ZREALIZOWANY s. 100 MILJONÓW
 FUNDUSZ REZERWOWY Frs. 138 MILJONÓW
 31 Filja w Brazylii, Francji, Argentynie, Urugwaju, Chile i Kolumbji
 Korespondent oficjalny Skarbow francuskiego i włoskiego.
 Złatwia wszelkie operacje Bankowe na najlepszych warunkach.
 Podejmuje się przesyłek pieniężnych do Polski w złoty i w każdej innej walucie za pośrednictwem następujących banków:
 Bank Handlowy w Warszawie, Warszawa.
 Filja: Baranowice, Będzin, Brześć n/ Bugiem, Częstochowa, K. Lisz, Katowice, Kowal, Kraków, Łódź, Lublin, Lwów, Płock, Poznań, Radom, Równe, Sosnowiec, Wilno i Włocławek i korespondent w wszystkich miastach polskich.
 Bank Francusko - Polski, Paryż
 Filja: Częstochowa, Gdańsk, Katowice, Łódź, Poznań i Warszawa.

POLSKI HOTEL

HOTEL MARTINS

Właściciel: M. Jaruga
 RUA RIACHUELO N. 114 — CURITYBA — Paraná
 Naprzeciw Pałacu Muncyपालnego, róg Placu Dr. Gen. Marques, Caixa Postal 463
 Tel 989.
 Kuchnia pierwszorządna. Urządzenia wspaniałe w modym żelazo betonowym pałacyku z wszelkimi wygodami i hygieną. 50 pokoiów urządzone z komfortem. — Ceny przystępne.

Sklep

Artykułów Spożywczych

Rocha Piekarza i Tomasza Kubisa
 Kupujemy i sprzedajemy wszelkie produkty krajowe. — Posiadamy świeże towary spożywcze oraz napoje krajowe i zagraniczne.
 SPRZEDAJEMY NAJLEPSZE
 Nawozy Sztuczne i Makę Kostną
 PRAÇA CORONEL ENEAS 30, RÓG SÃO FRANCISCO — CURITYBA

W tych dniach otrzymaliśmy wielki wybór
 ŚWIEŻYCH NASION z najlepszych źródeł.
FLORICULTURA EDELWEISS
 Rua 15 de Novembro 143 — Telefon 427 — CURITYBA.

Klinika Dentystyczna

JAN SKALSKI
 Chirurg - Dentysta
 Wykonuje wszelkie roboty wchodzące w zakres dentystyczny szybko, starannie i tanio. Przyjmuje w każdej chwili.
 Rua Brigadeiro Franco N. 1985.
 róg Aquidabam — CURITYBA.

Casa de Saude „São Francisco”

DOM ZDROWIA — KLINIKA PRYWATNA
 DR. JORGE MEYER FILHO
 Rua São Francisco N. 25 — Curytyba
 Specjalność: Operacje, leczenie chorób kobiecych, pomoc przy porodach, zastosowanie sztucznego pneumatyora X przy osobach cierpiących na płucach. Nowoczesny aparat Roetgena. — Diatermia. — Sztuczne ultra fioletowe, promieni słoneczne, Zyskopja i t. d. — Przyjmuje od godz. 10-tej do 11 i pół i od 1-5-jej.

bym chciała. Zresztą ciekawa jestem co na twoją poznać. Z pewnością znajdziesz okazję, bo księżna mieszka w stolicy, nieprawdaż?
 — Tak jest, lecz przekonany jestem, że unikać będzie zarówno ciebie jak i mnie. Po co próby, Kamilla? Najlepiej zostawmy proces rozwodowy biegowi rzeczy.
 — Prawdopodobnie, gdybyś księżkę był obecny w stolicy, przyspieszyłbyś rozwiązanie procesu.
 — Ach nie. Być może, że stałoby się wprost przeciwnie. Wszystkimi zajmuje się mój adwokat.
 — Nie masz więc ochoty towarzyszyć mi do stolicy?
 — Nie mówasz sobie mych słów, ukochana! Naturalnie polecałbym, gdybyś zmuszona była powrócić do kraju. Powiedziałem, tylko, że dla obojga nas byłoby lepiej, gdybyśmy odrazu plan mój wykonali. Zresztą mąż twój nie utrzyma się długo i nastąpi katastrofa.
 — Jakto? Co księżkę rozumiesz pod tym?
 — No, mówię o procesie i majątku!
 — Ach, mąż mój napewno wygra ten proces.
 — Mówiłaś to już najdroższa; tymczasem informowano mnie, że jest inaczej. Mąż twój prawdopodobnie niedługo już wyjdzie na zebrańka. Chcesz spokojnie doczekać się tego przy jego boku?
 Kamilla uśmiechnęła się bezsilnie drwiąco.
 — Dlaczegożby nie? Ja nie mam nic do stracenia.
 — Masz słusność! Ale potem miałabyś opuścić hrabiego. Po co czekać tak długo? Raz jeszcze proszę, ukochana, wystuchaj mnie — ciągnął błagalnie, natarczywie. Dziś zakończmy sprawę, uciekaj za mną!
 — Uwolnij się zaraz z pięć tygodni — szeptał dalej. — Przy boku niekochanego męża cierpięz obelgi i upokorzenia. Ja ofiaruję ci szczęście i bogactwo, obco stworzyć ci raj na ziemi! Nie zwlekaj dłużej, przystań!

reszcie iść za nią, pelen słych przecud i podejrzeń.
 Nie powiedziała mu wprawdzie, dokąd iść zamierzała, ale on podejrzliwie słuszenie, że tylko dom grymógł być celem jej wycieczki.
 Zszedłszy na plac z tarasu, rozszedł się badawczo po tłumie. Nie dostrzegł nigdzie Kamilli i odciał już skręcił do parku, kiedy w pobliżu orkiestry zobaczył dozorczynię i towarzyszkę Kamilli i przeląkł się: kobieta stała tam sama.
 Zbliżył się szybko do niej i zapytał wzburzony, oddychając z trudnością:
 — Gdzie moja żona?
 — O, panie hrabio! — mówiła dozorczyń przestraszona. — Jaśnie pani jest w okolicy par a.
 — A pan? Dlaczego pani tu została?
 — Ja, nie pani mi kazała!
 — Tak? To ona pewnie, nie sama poszła? — badał hrabia.
 — Nie, panie hrabio — wyjąkała dozorczyń drżąc, zmieszana i przestraszona ostrym tonem głosu hrabiego. — Jaśnie pani udała się do parku z księżciem Dimitrescu!
 — Z księżciem? — wybuchnął hrabia z twarzą tak zmienioną i pobladłą z gniewu, że dozorczyń aż cofnęła się przed nim z lekkim okrzykiem trwogi.
 — Dobrze! — mówił hrabia, usiłując zapanować nad sobą. — Którędy poszła?
 Kobieta w milczeniu wskazała mu drogę.
 Hrabia obrócił się i rzucił w ulicę, przepelnioną tłumem spacerujących. Obecni, zauważyli, osenę z dozorczynią i przypatrywali się jej z ciekawością.
 Kiedy hrabia odcodził, cały tłum ciekawych pospieszył za nim w nadziei zobaczenia rozweselałej oseny pomiędzy znaną parą hrabiowską i księżciem Dimitrescu.
 Kamilla i księżkę siedzieli na ukrytej w krzewach ławce, nie domyślając się bliskości osukanego męża. Księżka nie przestawała przemawiać do Kamilli i prosił ją, a ona milczała, nie mówiła ani tak, ani nie, wahała się, nie mogła zdecydować ostatecznie.
 Nagle ucho jej pochwyciło szelest szybkich kroków na żwirowanej ścieżce i straszna trwoga ją przejęła.

Księżkę zagłuchił i zaniewidział na wszystkich, co nie było Kamilla.
 — Na miłość Boską — uchodził! Ktoś idzie! szepnęła Kamilla.
 — Kto? — wyjąkał księżkę oglądając się wokoło, jak nieprzytomny.
 — Ucieka! O Boże! To on! — krzyknęła, patrząc na drogę przez krzaki.
 Teraz dopiero księżkę pojął niebezpieczeństwo, zerwał się z ławki i chciał rzucić się w przeciwną stronę, kiedy hrabia stanął pomiędzy nim i Kamilla.
 Kamilla krzyknęła i osunęła się na ławkę, z której tylko, co wstała. Śmiertelnie blada, bliska zemdlenia zawisa oczami na zmienionej gniewem i rozpaczą twarzy męża.
 Czy widział ją w ramionach księżki? Obał mężczyźni stali przez chwilę w milczeniu naprzeciwko siebie, obaj starali się opamiętać i zapanować nad wzruszeniem, wpałali się w siebie, oczyma, dysząc ciężko, z trudnością.
 Nareszcie hrabia Herbert podszedł do księżki i zapytał z grobą w głosie:
 — Proszę o wytłómaczenie, mości księżko, co znaczy to sam na sam z moją żoną?
 — Mój Boże, panie hrabio! Pyta pan takim tonem że nie wiem poprawdy, spotkałem tu wypadkiem hrabiego i pytałem o jej zdrowie! — wyjąkał księżkę Dimitrescu zniechęcony. — Tak mnie pan przeraził! Nagłem zjawieniem się, że...
 — Panie! — krzyknął hrabia z wzrastającą wściekłością. — Cóż pan myśli, że ślepy jestem? Myśli pan, że nie widzę tego, jak pan żonę moją przesładować ciągnął obecnością swoją i nadskakiwaniem? Widzę i to, o czym wąpielił jeszcze: zdradzoną jestem i oszukany!
 — Panie hrabio! — wtrącił biednacy księżkę, ochryplym, drżącym głosem. — Proszę cofnąć te słowa!
 — Nie! — odparł hrabia z pogardą. — Nie, nie cofnąć! Zwiabiłeś pan i opłatałeś moją żonę, zniszczyłeś moje szczęście...
 — Jak pan śmie mi to mówić? — przerwał mu księżkę hardo. — Obraża mnie pan!
 — Jesteś paniosłowiekiem bez czoł i wiary! Uwodziłem bex sumienia i honoru! — krzyknął hrabia, nie panując dłużej nad sobą; schwył księżkę za ramię i wstrząsał nim mocno, rzucił mu w twarz te obelgi:
 — Jesteś pan lotr skończony!

Księżkę wyrwał mu ramię silnym szarpnięciem, drżał na całym ciele, a twarz mu się wykrzywiła i zbladła śmiertelnie.
 Na żwirowanej drodze rozległ się odgłos liczych kroków.
 Cały tłum ciekawych teraz dopiero zdążył za hrabią.
 Kamilla usiłowała się podnieść; nie mogła wydobyć ze ścisłego gardła ani jednego dźwięku, tylko błagalnym ruchem wyślagnęła ręce do męża; on nie widział tego, wcale nie zwracał na nią uwagi.
 Księżkę wyprostował się, twarz jego zimna była i niewzruszona, kiedy ledowatym głosem odparł:
 — Żadam sadosyuczynienia za wzięciem mi obelg.
 — Naturalnie! W każdej chwili! — powiedział hrabia twardo.
 Księżkę zwrócił się do Kamilli:
 — Łaskawa pani!
 Skłonił się przed nią i z podniesioną głową przeszedł przez tłum, szły w okóło.
 Kiedy hrabia zwrócił się do Kamilli, ona leżała na ławce zemdłona...

ROZDZIAŁ CXXIX.
 Nowy ogrodnik.

Smutny dzień listopadowy ku schyłkowi się skłaniał. Ciął drobny deszcz i wiatr hulał po ulicach miasta.
 Pomimo obrzydliwej pogody w ogrodzie, przed domem na ulicy Parkowej, należącej do pani Dubok, ogrodnik pracował zawiście.
 Kopali, podnosił, opuszczone rośliny, gracaował ścieżki i uprzątał ławki na nich liście.
 Robota, ta nie pochłaniała go jednak, osklowicie, od czasu do czasu przechodził do dużego ogrodu po za domem i udejszał mocno zajętego, wpatrywał się uważnie w okna.
 Potem wraoal, boczniemi schodkami wchodził na szklaną werandę, ciągnąc się wzdłuż całego domu i pracowicie stawiał wielkolitne rośliny, które zapelniały całą werandę i dawały jej postać oranżerii.
 Po chwili dźwięk dzwonka zwrócił go znowu do frontowego ogrodu. Przez oszklone ściany widział jak otwierano

Podczas, gdy ta scena rozgrywała się w parku kasyna, hrabia Herbert siedział w hotelu i oczekiwał z niecierpliwością na powrót Kamilli.
 Zdawało mu się, że zadługo już test po za domem, i zdecydował się na

Podczas, gdy ta scena rozgrywała się w parku kasyna, hrabia Herbert siedział w hotelu i oczekiwał z niecierpliwością na powrót Kamilli.
 Zdawało mu się, że zadługo już test po za domem, i zdecydował się na

Podczas, gdy ta scena rozgrywała się w parku kasyna, hrabia Herbert siedział w hotelu i oczekiwał z niecierpliwością na powrót Kamilli.
 Zdawało mu się, że zadługo już test po za domem, i zdecydował się na

Auxiliadora AP SA Predial S. A.



Pierwszy rozdział 5 czerwca 1933 r.
 Kontrakt Nr. 42 Dr. Antenor P. dos Santos
 Rs. 30.000\$000
 Nr. 79 Guilherme Richter
 Rs. 20.000\$000
 Nr. 14 Leonardo Umbrío Patitucci
 Rs. 15.000\$000

Pierwsza Kasa Konstrukcyjna w Brazylii
 Dla budowy, kupna domu lub terenu i wykupna hipoteki.
 Agencja Kurytyba - Rua 15 de Novembro Nr. 412
 Caixa 177, Telefon 484
Livonius & Co.

NIEMA LOSOWANIA!
 Bez procentów
 DYSTRYBUCJA CAŁKOWITA DO 30/6/1933
 Rs. 3.770.000\$000
 Dotychczas zawarła KONTRAKTÓW
 75.000\$000\$000

AFFONSO P. ETZEL
 Chirurg - Dentysta
 Wykonanie sumienne, szybkie i gwarantowane. Gwarantuje wyjmowanie zębów bez bólu.
 Kons. i Rez.: Rua Fl. Peixoto 685
 Przymiuj od 9 do 11 i od 2 do 6 ej.

WIELKI KRYZYS, ŚWIETNY INTERES

Zamieni się budynek CINE TEATRO - BRASIL wraz z ceną teatralną oraz terenem, na którym się znajduje dom, w samem miasteczku São Mathaus, w Staniu Paraná, za dom mieszkalny blisko centrum miasta Kurytyby.

Sala teatralna może pomieścić 500 osób i posiada całe umeblowanie jak: eleganckie fotele z wybornego imbuia, pianino, dwa aparaty projekcyjne oraz wiele innych przyrządów, łoża pierwszorzędne.

Przy sali teatralnej znajduje się obszerny salon, dobrze umeblowany z stolami marmurowymi itp. na Bar, gdzie można umieścić 2 lub 3 bilardy (najlepszy interes w mieście).
 Powyżej wymieniona posiadłość znajduje się w bardzo dobrym stanie, nie obciążona i ma dziś wartość 40.000\$000.

Tak samo zrobi się transakcje za pieniądze po cenie niskiej, lub przekaże się kredyty hipoteczne, gwarantowane nieruchomościami ziemskimi.

Zainteresowani mogą zwrócić się po bliższe informacje do Redakcji "Ludu" lub przy Pracu Tiradentes 228 w Kurytybie.

Hotel Pensjonat ODEON
 BERTA MERTZ (Dawniej właścicielka Hotelu Parana)
 Rua 15 de Novembro Nr. 49
 Telefon 407.
 Przyjmuje się przyjezdnych i stałych gości oraz pensjonistów. Jest najlepszy Hotel Pensjonat w centrum.
 Mówi się po polsku!
 Kurytyba Paraná

Baczność Rodacy!
 Chcecie mieć dobrze i tanio wykonane ubrania, to udajcie się do Polskiego Zakładu Krawieckiego

ALFAIATARIA - GLORIA -
 Rua Saldanha Marinho 515
 Tu możecie nabyć modne i one materiały po bardzo niskich cenach.
 Bolesław Plocharski.

KLINIKA DENTYSTYCZA
 Kazimierz Mitozuk
 Chirurg - Dentysta
 Wykonuje wszelkie roboty w zębodozie w zakresie dentystycznym.
 Specjalność: Złote mostki i płyty kauuczukowe.
 Avon. Luiz Xavier 128 (sobrado) CURITYBA

Mala Real Ingleza



ASTURIAS - 26-go Sierpnia
 do Rio, Madeira, Lisabon, Leixões (via Lisabon), Vigo, Ocherbong i Southampton.

Do Montevideo i Buenos Aires:
 H. Monarch 22 Sierpnia
 Almanzora 29 "
 H. Chieftain 5 Września
 Alcantara 11 "

Z Santos do Europy:
 Asturias 26 Sierpnia
 H. Patriot 28 "
 Almanzora 9 "
 H. Monarch 11 "

Sprzedaje się sztykarty 3-ciej klasy, do Europy, jak do Polski, Lotwy, Irlandji, Czechosłowacji, Jugosławji, Austriji, Rumunii, Bessarabji.

Informacji udziela Agencja:
Cia Marte
 Rua 15 de Novembro 257-261 -
 Caixa postal 220 - CURITYBA

ŚLUBNE ZŁOTE PIEL-ŚCIONKI BARDZO TANIE.
 Wyrabia i naprawia biżuterję złote, srebrne i t. d. oraz zegarki z gwarancją. Złoci, srebrzy w ogniu.
 Kazimierz Wojnarowski
 Rua Barão do Rio Branco N. 338,
 Kurytyba, obok Hotelu Janscher.

APTEKA „TIRADENTES“

Aptekarz: KUNO KLEEMANN
 Kurytyba - Pracu Tiradentes 398 - Telefon 1081
 Bogaty skład nowo sprowadzonych artykułów drogeryjnych i aptekarskich, krajowych i zagranicznych, perfumarii, mydełek, artykułów gumowych, aulinii i t. d. - Recepty lekarskie wykonuje się sumiennie i po cenach umiarkowanych.
 W aptece tej udziela kilku lekarzy porady lekarskie.
MÓWI SIĘ PO POLSKU.

Dr. Dante Romanó AKUSZER OPERATOR

Pr. fosor - Operator Uniwersytetu. Były asystent szpitali berlińskich.
 Leczy Syphilis, drogi moczowe, Bjatermja.
 Klinika dla Panien.
 Leczy sztucznie promieniami słonecznymi ultrafioletowemi.
 Konsultorium: Pharmacia Minerva (na 1-szym piętrze) od godz. 1 do 3-ciej po południu.
Pracu Tiradentes 554.
 Rezydencja:
Pracu Senador Correia 4

Wielki Skład Zboża

Rua Cel Nogueira Padilha Nr. 277.
 Filja przy Mercado Municipal Nr. 14.
Sorocaba - S. PAULO
 Kupuje wszelkie produkty w każdej ilości a przede wszystkim zboże od wędzistów i kolonistów i daje najwyższe ceny za wszystkich firm i gotówką.
 Prowadzi biuro na własną rękę.
Mówi się po polsku.

JEST DO SPRZEDANIA plac 12 x 50 tylko 2.000\$000, który ma wartość 3.500\$000 w miejscowości Baoschery blisko linii tramwajowej.

Katarzyna Gadu - Gadulińska ma głos

Nic gorszego - proszę państwa - jak długi język. Jan. p. mam wrodzony wstręt do plotkowania, a już najobrzydliwszą rzeczą dla mnie - wymieniać po imieniu i nazwisku osoby, z któremi się zna, żyje, sąsiaduje... Ho! Ho! Odemnie nikt się nie dowiedzi, że Agata Siewowicka - ta co tak zeżuje, iż się człokowi zdaje, że zerka lewym okiem do prawej kieszeni - że ta Siewowicka - to żadna gospodyni; grosza nie uszanuje rozrzuć, wysypia się do południa, w chalupie galimajfas, ni ładu ni składu jak - z przeproszeniem państwa - w stajal.

Nic więc nie powiem, bo już taka moja natura, że - z przeproszeniem państwa - parę zębów nie puszcze, a nie tak, jak ta Cielewiczowa, co jej język lata, jak - nieprzymierzając - paprzyce we młynie.

Co ta nie naopowiadała! Taki z niej - z przeproszeniem państwa - kłiuś bajduś, coby nie jednego adwokata przegadała. A ile tam obmowy?!

Bo ja marnego słowa nie piszę; dobre imię bliźniego - to u mnie święta rzecz.

Albo co to za nierozum niekłótych - z przeproszeniem państwa - bajczarskich kobiet, które swego gniazda nie szanują, jeno wypapalają wszyszcłutko, co się w domu dzieje.

Czy ja się kiedy skarzę na mojego Augustyna? A przecie wiadomo, że to mąż - z przeproszeniem państwa - nygus skończony, i ordynus. Tylko, że ode mnie nikt o tem nie posłysz, bo taka już moja natura, że prawie nie nie gadam.

Państwo może myślicie, że u nas w domu wieczne kłótnie i awantury!

Wcale nie. Mąż jest od rozkazywania, a ja, jak mi się co nie podoba, powiem kilkadziesiąt słów, aż mu w pięty pójdzie, potem on znów mnie wyzywa głośno, aż się po wsi rozlega, potem ja swoje, on swoje, ja tak, on stają, ja to, on owo - i tak zęb za zęb, kilka godzin, aż nas sąsiedzi rozdzielą i zaś jest na chwile spókoj.

Widzicie państwo, że mam krzyż Pański z moim Augustynem - ale - powiadam - nikomu się nie udaje, bo nie lubię - z przeproszeniem państwa - domowych brudów na światło wywielekać.

Moją zasadą - milczenie, a to co mówią, że mam - z przeproszeniem państwa - kołowrotek w gębie - to jeno złość ludzka i paskudna obmowa, której ja brzydzę się jak - z przeproszeniem państwa - zarazy.

Rzeknę zaś państwu, jak się naczyczałem cnoy milczenia, a szczególnie kiedy chodzi o plotki. Już mnie wszyscy znają z powściągliwości języka, tylko nie każdy umie to użać.

Ojóż było tak!
 Krótko opowiem - jak to mój zwyczaj - bo dużo gadać - to nie w moim guście.

Znacie mnie, państwo, że nie swarliwa kobieta, ale i takie przytrafi się ze dwa razy na dzień popaść w kłótnię z rodzonym mężem.

Tak też i ze mną. Raz mój Augustyn na mnie się rozsierdził, jak mu się - z przeproszeniem państwa - ostro odcięłam i od

słowa do słowa, aż boli głowa. Skończyło się na tem, że rozłoszczony Augustyn porwał za czapkę i wyniósł się z domu.

O to mu niby poszło, że rozsiewam baję po chałupach i że każdego językiem zmieję na pyłowaną makę.

Skoro sobie już Augustyn poszedł, idę ja do jednego starego jegomocia, o którym powiadam, że mądry, stateczny i wielce rozumny. Antoni mu na imię.

Idę ja tedy do niego po poradę niby względem tego, co to mój Augustyn mi wytyka, że - z przeproszeniem państwa - bajczara.

A on - t. j. niby Antoni powiada:
 - Moja pani Gadulińska! Za bjęcie gęś i oskubujcie z pierza, idąc drogą przez pola aż hen ku lasowi.

Dziwne mi było to rozkazanie mądrego Antoniego, alem zrobiła, co przykazał. Gąskę tuczoną z rzeźniam i maszerującą w pole, skub, skub, po kilka plorek białych iekuchnych; wiaterek igra

niesie piórka na wsze strony daleko, daleko...

Skorom skończyła, wracam do Antoniego i powiadam:

- Gęś oskubana. Cóż dalej? - Puźże - powiada do mnie Antoni - pani Gadulińska, jeszcze raz w pole i pobieraj pierze!

- Pobierać pierze? Adyż je wiatr poroznosił za dziesiątą górę, rzekę. Ani za rok pobierać wszystkich nie dam rady.

Antoni zaś rzecze:

- A widzicie, pani Gadulińska! Tak ci i z onemi plotkami. Wylecą z ust niby te pióra na wiatr, rozsypują się po świecie, a nazad je zebrać i do usi wsadzić z powrotem już bardzo trudno, prawie niemożliwe.

Jakem to posłyszala, zaraz sobie pomyślałam, że inne kobiety rzeczywiście niestworzone rzeczy na biżnich wygadują, a plotki lecą w świat akurat jak pierze z wiatrem. Ale ja nie taka. Wiadoma rzecz, że milczę jak grób, a co posłyszę, to jakbyś kamień rzucił do studni. Taka już moja natura.

Z szerokiego światła

Legenda o siostrzency Papieża

Wiele pism zamieściło niedawno wiadomość o tem, jakoby beatyfikacja papieża panna Ratti, miała zamiar zostać aktorką filmową a Ocień św., zaopatrzony w powyższej sprawie o pozwolenie, zgodził się na karierę filmową swej krawiec, żądając przytem, by zmieniła swa nazwisko Ratti na Ravel. Wzwiązek z tem ogłasza katolickie "Choisir", wychodzące w Paryżu (poświęcające się specjalnie sprawom filmowym) artykuł, w którym katgorycznie zaprzecza tym pogłoskom, nazywając je "wymysłem od porządku do końca". Signorina Sandra Ratti bynajmniej nie ma zamiaru wstąpić na drogę gwiazdy filmowej, a gdyby nawet tak było, Ocień św. nie potrzebowałby wcale udzielać

jej specjalnego swego zezwolenia, bowiem w projekcie takim niema nic złego ani zdrożnego. Celem piama katolickiego "Choisir" było zbadanie, ile bluffu i reklamy mieścił się pogłoskach, szerzonych przez dzienniki światowe, które potwarzają zasłyszana gdzieś plotkę, nie upewniwszy się nawet o tem, czy jest zgodną z prawdą.

DZIERŻAWA NA 999 LAT.

Co prawda Londyn należy do kilku właścicieli obrzytnych terenów gruntu, którzy niechętnie odprowadzają swoje posiadłości, a tylko wynajmują je za ożysznem dzierżawą.

Ambasada francuska w Londynie miała do tej pory swą siedzibę wja-

dnym z takich budynków, należących do wielkiego właściciela gruntu, a wydzierżawionym na 99 lat. Uważając, że ambasada powinna mieć zapewniony lokal na dłuższy przedział czasu, Francja zawarła oboenie z londyńskim właścicielem układ dzierżawny, mocą którego ambasada tego państwa będzie mogła przebywać w tym gmachu przez 999 lat.

Dzierżawa na 999 lat! Czyż dla samego Matuzalema nie byłby to zbyt długi termin?

OSOBLIWE KARY.

W Niemczech w miejscowości Wernigerode, rada miejska postanowiła, że osoby, które dopuszczają się zniewagi Hitlera lub jego rzadu, będą przywiązani do słupa ustawionego na rynku miejskim.

Z BRODĄ - CZY BEZ BRODY.

Na tegorocznym kongresie fryzjerskim, który tym razem miał miejsce w Londynie, poruszone między innymi zagadnienie, czy współczesny, wirtuozny męzyczny ma nosić brodę?

Ożywiona dyskusja, jaka się na ten temat wylazła, zaszła odzwiek również w prasie zagranicznej a jeden z dzienników amerykańskich rozpuścił nawet w tej sprawie antjetę wśród sportowców młodzieży Stanów Zjednoczonych, która miała jednogłośnie wypowiedziała się przeciw wskreszeniu tej starej, niewygodnej mody. Podobnie stanowisko zajęło młode pokolenie kobiet, które uważa, że broda nie harmonizuje z panującą obecnie pojęciem piękniej urody. Energetycznie też protestują liczni fabrykanci przyborów do golenia; zdają się więc pewnym, że i ten kongres żądnych zmian nie przyniesie.

W SĄDZIE.

- Jaki jest pański zawód? - zwraca się sędzia do świadka.
 - Detalozny handel drzewem.
 - Cóż to znaczy?
 - Sprzedaję zapalki na ulicy...
JEJ NAJLEPSZA ROLA.
 Aktorka: - W której roli podobam ci się Kasła najlepiej?
 Kucharka: - Jako niezływa, wielmożna paui.

„A VENCEDORA“

Fabryka cukierków i karmelków w najlepszych gatunkach i w papierki owijanych.
Cukierki malanowe, kokosowe, cytrynowe, ananasowe, truskawkowe, bananowe, m... i gumowe.
Prócz tych są jeszcze inne gatunki specjalne, nowego formatu, które w każdej chwili można nabyć po cenach bardzo przystępnych. — Uprasza się Szan. Rodaków o łaskawe przekonanie się, że są najtańsze i najlepsze w Kurtybie.
FRANCISZEK LACHOWSKI.
Curityba — Rua Cabral N. 451 — Curityba

Pierszworzędny Skład Polski Artykułów Spożywczych Władysława Józefa Brzezińskiego

przy RUA IGNACIO LUSTOZA 41, róg RUA DUQUE de CAXIAS

Każdy chce kupić dobrze i tanio a zwłaszcza w czasie kryzysu. Otóż w moim składzie można kupić tanio i dobre artykuły spożywcze jak: **cukier, mąkę, ryż, ziemniaki**, otręby i dużo innych artykułów w ten zakres wchodzących. — Najrozmaitsze napoje krajowe i zagraniczne. — Narzędzia kuchenne stolowe; narzędzia do uprawy ogrodów.
Posiadam artykuły tylko w najlepszym gatunku i sprowadzam je bez pośredników za gotówkę i dlatego mogę sprzedawać je bardzo tanio. Proszę odwiedzić mój skład.
Władysław Józef Brzeziński.



leczy reumatyzm, bóle piersiowe, bóle zębów, n... i k... świeże rany i t. p.

Lekarstwo zatywa się przez nacieranie.
Jest do nabycia we wszystkich aptekach.

Wapno, cement, cegły, plasek, dachówki, drzewo do budowl, farby i t. p.

MACEDO & Cia

Posiadają największy skład wszelkiego MATERJAŁU DO BUDOWLI

którego dostarczają w małej i wielkiej ilości. — Wykonują plany i kosztorysy. — Udzielają wszelkich informacji.

Rua João Negrão N. 621 — CURITYBA
Telefon 896 — Caixa postal 387

Pijcie Kawę Tosca

NAJSMACZNIEJSZY NAPOJ CODZIENNY.
Do nabycia we wszystkich sklepach.

Ao Mundo das Casimiras

Rua 15 de Novembro 129



W tym to składzie można nabyć bardzo dobry **KAZMIR** w różnych jakościach po cenach nie słyszanych niskich.
Przyrządy dla krawców są po najniższych cenach w mieście RUA 15 DE NOVEMBRO 129.

SKŁAD MEBLI

Firmy:
JAKÓB KOZIEN
RUA SÃO FRANCISCO 332

Sprzedaje się meble: szafy, krzesła, łóżka, kołki, stoły, kredensy, szafy kuchenne, sofy, kanapki i t. p. powyżej wspomniane sprzęty wykonuje się na zamówienie. Ceny są bardzo niskie.

Baczność!

Wszystko po cenach niższych. Książki do nabożeństwa — wielki wybór. — dopiero nadszedł z Europy! — Obrazy religijne, figury kościelne, krolewniczki, lichtarze i wszelkie inne towary dewocjonalne! Wszelkie przybory szkolne. Drukarnia i introligatornia. — Fabryka pieczętek gumowych i metalowych.

C. E. SCHULZ & COMP.
Rua Barão do Serro Azul 66-72
CURITYBA — Paraná

Farby BAYER

są najlepsze do farbowania wszelkich materiałów

PERFUMY ZAGRANICZNE
jakoteż kosmetyki, pudry, szminki, brylantyny, pasy do zębów, różne pachnące wody i t. d.
„La No LUHM“ — Rua Alacnelo 161 — CURITYBA

POLECAMY

NAWCOM I OSOBOM DOBREGO SMAKU: — **PIWO JASNE** I CIEMNE W WIEKSZYCH BUTELKACH I W MNIEJSZYCH BUTELKACH I W MAŁYCH BECZULKACH.
Ięć gatunków napoiw Agua Tonica, Guaraná, Gasosa i Woda stolowa **CRUZEIRO** są nie do zastąpienia. Browar **CRUZEIRO** założony w roku 1870. — Telefon: 495 i 751 — CURITYBA.

PALENIE I MIELENIE SŁYNNYJ Kawy Tigre

Kawa ta jest palona i m... komplecie według najnowsze systemu.
AVENIDA SIMÃO BOLIVAR N. 415 (Dawniej Assunguy)
Telefon 5-1-1 — CURITYBA.
DO NABYCIA WE WSZYSTKICH SKLEPACH.

MADAME KITTY

CHIROMANTKA ŚWIATOWEJ SŁAWY

Oczyta z linii rąk przeszłość, teraźniejszość i przyszłość każdej osoby.

WIZYTA TYLKO \$5000.
Palacio do Commercio I-sze piętro, sala nr. 107
od godz. 9-12 i od godz. 2-6 po południu.

UKŁADA TAKŻE HOROSKOPY

APTEKA

HUMANITARIA — DROGARIA
Rua Dr. Trajano Reis N 3 — Curityba
Wszelki wybór lekarstw i preparatów krajowych i zagranicznych po cenach niskich.
Recepty lekarские zatwierdza się, prośba i sumiennie.

Casa Jaragua

Telefon 408
Raz Avenida João Pessoa Nr. 10, dawniej Av. Luiz Xavier — Curityba.
skład serów, masła, wędlin, najrozmaitszego gatunku, jaj, sernik, salami i t. p. Artykuły te są sprowadzane z najtańszych i najlepszych fabryk. Artykuły pierwszorzędne.
Ceny są bardzo niskie.
Obsługa w polskim języku.

Konstruktorzy Gracia Kowalczykowie

Spółka
Graczykowski
Rua Martins Affonso 523 i Rua Augusto Stollstedt 1136
Podjęmy się budowy kamienic, wii w najrozmaitszych stylach, kościołów, szkół, parków, gród, ogrodzeń murowanych.
Wykonują tak po miastach jak i w kolonjach.

Niezwykła rozprawa sądowa w Krakowie

Miłośniczka kociaaków. — Śmierć kotom. — Dom warjatów.

Niezwykłe ciekawą sprawę rozpatrywał sąd grodzki w Krakowie. — Pewna niewiasta, która zresztą wykonuje uczciwie swój zawód krawiecki, tak była rozmiłowana w kotach, że aż 20 tych stworzeń trzymała w swym mieszkaniu. Wszystko byłoby w porządku, gdyż rzeczona kobieta obchodziła się ze swymi ulubieńcami bardzo czule, pielęgnując i żywiąc ich, gdyby nie to, że harcerekółw, ich mlauczenie w dzień i w nocy oraz woń bijąca z tej menażerii w mieszkaniu, uprzykrzyły lokatorom pobyt w domu i zakłócały im spokój nocny.
Gospodarz wypowiedział tedy mieszkanie owej miłośniczce kotów, a sprawa oparła się o sąd. Odpierając zarzuty, przemówiła pozwana do sądu w te słowa: «Wysoki Trybunale! Zaprzeczam temu. Nigdy w całości 20 kotów na oczy nie widziałam...»
Na rozprawie pierwszym świadkiem był fizyk miejski. Napisał on w mieszkaniu pozwanej 8 do 10, a nawet więcej kotów, zagrożił jej, że po koty przyśle o pracę miejskiego, lecz na usilne prośby pozwanej, zezwolił jej na utrzymanie dwóch najbardziej ukochanych kotów. tj. Nicusia i Matusia!
Następny świadek, lokator na pierwszym piętrze nad mieszkaniem pozwanej zeznał:
«Pozwana przez cały dzień wraz ze swymi domownikami bawiła się ze swymi kotami, zaś w nocy zasypiała się szyćle, a odgłosy kłótał i mlauczenie kotów dochodziły mnie na pierwsze piętro. Budziło mnie to ze snu; a

została dysertacja, wykazująca, że woń powstająca z tak wielkiej gromady kotów w mieszkaniu niewątpliwie dokucza lokatorom, którzy grożą wyprowadzeniem się i odmawiają płacenia komornego, są w osobie dr. Kursy ogłosił wyrok, zasądzający pozwana miłośniczkę kotów na opuszczenie mieszkania i zapłatę kosztów procesu.
Niezwykłą tę «kocią» sprawę którą w razie apelacji będzie musiał jeszcze rozważać sąd okręgowy, prowadził po stronie pozwyjącego właściciela domu adwokat dr. Maksymilian Kornreich.
Człowiek, którego śmierć nie chciała
W francuskim czasopiśmie Liberté czytamy opis tragicznych perypetyj niedośledzonego samobójcy, który postanowił odebrać sobie życie, pod wpływem «kryzysowej» depresji.
Niejaki Herteloup, krawiec z zawodu miał niewielką pracownię w miasteczku Colombes. Od pewnego czasu interesy szły coraz gorzej, klientów było coraz mniej, i coraz mniej; było piekniedzy w wytarłym portfelu staroego krawca. Wreszcie pewnego razu, sklepik zaroił się od gości — byli to wierzyciele, którzy przysłali całą bandę i zaczęli domagać się naliczmiastowego uregulowania należności, za dostarczanie na kredyt materiały.
Herteloup sprzedał, skromnie sprzęty, wyżył się złotego zegarka, pozostawił tylko nieodzowne meble. Sprzedał mu je na licytacji, gdyż właściciel kamienicy podał skargę do sądu, na lokatora, który od roku nie płaci komornego.
Pewnego dnia Herteloup wyszedł z pustego mieszkania i błędził do wieczora po ulicach i skwerach. Pod wpływem depresji postanowił się zabić. Ale czemu? Rewolwer trzeba mieć, albo kupić — Herteloup nlema już ani jednego franka, w kieszeni. Poszedł tedy na brzeg Sekwany,

nie mieszkania i zapłatę kosztów procesu.
Niezwykłą tę «kocią» sprawę którą w razie apelacji będzie musiał jeszcze rozważać sąd okręgowy, prowadził po stronie pozwyjącego właściciela domu adwokat dr. Maksymilian Kornreich.
Herteloup wrócił do domu i powiesił się. Sznur nie był dość mocny — przerwał się. Na odgłos upadającego ciała nadbiegli sąsiedzi — ktoś zastosował wisielców sztuczne oddychanie. Samobójca ożywił się.
— Ponieważ policja jest taka «niezawodna» pomyślał Herteloup, no, to pozwolę się aresztować. Przynajmniej w więzieniu będę miał spokój. Zaczynając należy, że po dwóch nieudanych próbach odebrania sobie życia, zateknął nagle do życia. Chciał jedynie uwolnić się od zmyru wierzycieli i od upiora głodu.
Poszedł piechotą do Argentuili, i zamieszkał jako «turysta» w miejscowym hotelu. Wybrał sobie najlepszy pokój z balkonem. Jadał sute obiady, pił dobre wino, a po dwóch tygodniach poszedł do najbliższego komisariatu i oświadczył, że jest przestępcą, który przez dni czterdzieści odżywił się na cudzy koszt i nlema zamiaru zapłacić ani centa hotelarzowi, który mu dał wszystko na kredyt.

— Nie pójdzcie pan do więzienia — odparł, przedstawiciel władzy — co innego, gdyby pan zjadł jeden obiad w restauracji i wyszedł, nie uregulowawszy rachunku. Aresztowalbym pana natychmiast. Ale pan spóźnił się, kasaście obiadów, mieszkał pan dość długo w hotelu. Hotelarz panu udzielił kredytu. Bardzo żałuję — ale jest pan niewinny. Nie mam prawa pana aresztować.
Herteloup wyszedł z komisariatu w nastroju pogrzebowym. Ciekawe co teraz ze sobą zrobi? Gdyby był psem, albo kotem — pisze Aymard — to zaprowadziłbyśmy go do przytuliku mamy Gast, ale Herteloup jest człowiekiem.
Tem gorzej dla niego...
Wesoły kącik ZROZUMIAŁ.
W krainie ludożerców młodziarz robi wymówki jednemu ze swych uczniów:
— Nędzniku — powiada — pomimo mojej nauki, zjadłeś dwójce swoich dzieci.
— To twoja wina panie, sam mi mówiłeś, że dzieci powinny żywić starych rodziców.
TEN ZNA HISTORIĘ.
Itek Kwargelduff wraz z synkiem swoim stoja przed pomnikiem Napoleona.
— Tafe, a kto to jest?
— To jest Napoleon, wielki kupiec, który handlował państwami.
— A co to znaczba 1815?
— To był numer jego talonu.